

Krakowskie Obserwatorium Sejsmologiczne PAN zarejestrowało trzęsienia ziemi w Chinach i na Bliskim Wschodzie

Jak wiemy z doniesień prasowych 23 lipca br. w Chinach w rejonie miasta Tangszan nastąpiło ogromne trzęsienie ziemi, na skutek którego miasto to zostało dosłownie starte z powierzchni ziemi. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana, lecz mówi się już o setkach tysięcy zabitych i rannych.

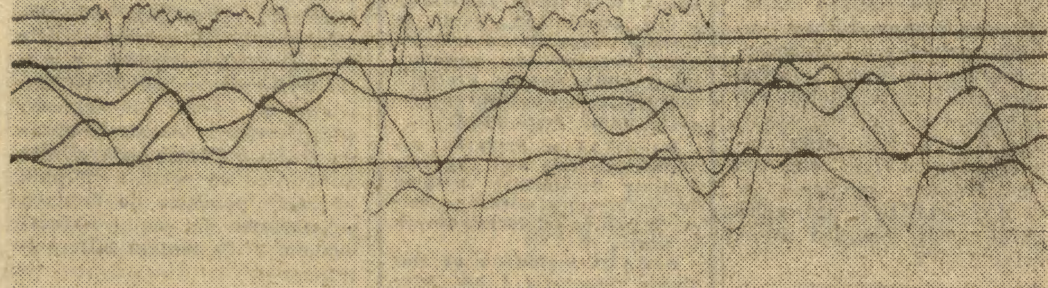
Krakowskie Obserwatorium Sejsmologiczne PAN na Wawelu zarejestrowało to potężne trzęsienie ziemi 27 lipca br. o godz. 20.53,36 sek. czasu środkowoeuropejskiego. Jak poinformował nas kierownik Obserwatorium MACIEJ MAZUR wstrząs miał miejsce o godz. 20.42,43 sek. naszego czasu. W Pekinie oddalonym od epicentrum tego wstrząsu o ok. 100 km było to 28 lipca nad ranem. Fala sejsmiczna biegła do Krakowa blisko 11 minut. Z dokonanych obliczeń wynika, że główne ognisko wstrząsu znajdowało się w odległości 7300 km a jego siła wynosiła ok. 8 stopni w skali Richtera.

Tej wielkości trzęsienia ziemi zaliczane są do bardzo silnych i występują na naszym globie mniej więcej co kilka lat. Trzeba jednak dodać, że w tym rejonie Chin nie notowano dotąd tak potężnego wstrząsu.

Kolejny potężny wstrząs zarejestrowany w krakowskim Obserwatorium Sejsmologicz-

nym PAN (już o mniejszej sile: 7,5 stopni w skali Richtera) nastąpił po upływie 14 godzin. Trzeci był jeszcze słabszy a jego epicentrum przesunęło się

na Bliski Wschód na odległość ok. 2200 km od Krakowa. Jest to zresztą pewna prawidłowość, gdyż silne (Dokończenie na str. 2)



Tak wygląda zapis sejsmograficzny pierwszego potężnego trzęsienia ziemi, które 28 lipca br. nawiedziło Chiny. Zapis ten zarejestrowało Obserwatorium Sejsmologiczne PAN na Wawelu.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

7 milionów mieszkańców Pekinu nadal koczuje na wolnym powietrzu, zabezpieczając się w ten sposób przed zapowiadającym przez władze kolejnym, trzecim wstrząsem.

CAF—UPI—telefoto



Trwa nieustanny alert w Pekinie

Nowe wstrząsy tektoniczne w Chinach

PEKIN
Rzecznik Chińskiego MSZ o-
znajmili, że od ub. piątku rejon
Tangszan, na wschód od Pekinu,
nawiedziło 15 nowych wstrzą-
sów tektonicznych, o sile powy-
żej 5 stopni w skali Richtera.
Władze pekińskie oznajmiły, że
epicentrum ruchów tektonicz-
nych przesunęło się w kierunku
stolicy i nakazały mieszkańcom
tego miasta, aby trzymali się z

dale od budynków, ponieważ nie
jest wykluczone, iż może zdo-
lać się znów trzęsienie ziemi o
dużej sile.

W związku z tymi ostrzeżenie-
mi, obce ambasady w Pekinie
zarządziły ewakuację znacznej
części pracowników oraz ich ro-
dzin. Agencja Reutersa pisze, że
urzędnicy ambasady brytyjskiej
przystąpili do palenia poufnych
dokumentów. Ambasada RFN
ewakuowała kobiety, dzieci oraz
większość swego personelu.
Wszystkie Japonki i ich dzieci,
przebywające w Pekinie, wyje-
chwały już do Tokio.

Na krótko przed nowym o-
świadczeniem, ostrzegającym eu-
ropejczyków o spodziewanych
wstrząsach tektonicznych, chiń-
ska agencja prasowa Sinhua po-
dała, że większość górników,
którzy znajdowali się w kopal-
niach w rejonie miasta Tang-
szan przeżyło srodowe trzęsienie.
Sinhua nie podała żadnych da-
nych na temat liczby ofiar sro-
dowego trzęsienia ziemi, okre-
slając oszacowania prasy zagra-
nicznej oceniające liczbę zabi-
tych od 100 tys. do miliona, jako
„czystą spekulację”.

W najbardziej zniszczonym
przez kataklizm rejonie Tang-
szan — Fengnan, odległym od
Pekinu o ok. 150 km trwa akcja
ratunkowa. Do Pekinu i innych
miast przewozi się poważnie
rannych. Do rejonu Tangszan
wszystkimi drogami — lotniczą,
morską i lądową — zdąża po-
moc z wielu prowincji.

ZE ŚWIATA

PREZYDENT Syrii — Asad
przyjął w niedzielę dymisję
rządu premiera Ajubi i polecił
misję utworzenia nowego rzą-
du byłemu premierowi gen.
Rahmanowi Chleifawi. Nie po-
dano przyczyn dymisji.

RADA Bezpieczeństwa ONZ
przyjęła rezolucję potępiającą
zbrojny atak RPA na Zambię,
dokonany 11 lipca br.

PREMIER Francji — Jacques
Chirac zakończył wizytę w Ja-
ponii.

W **SOBOTĘ** weszła w życie
zrewidowana konstytucja nie-
wielkiego państwa na Morzu
Karaibskim — Trynidadu i To-
bago. Państwo to stało się o-
becnie Demokratyczną Repu-
bliką Trynidadu i Tobago.

MIMO ZAWARTEGO 20
ub. m. porozumienia syryjsko-
palestyńskiego, nadal trwa-
ją starcia zbrojne w różnych
rejonach Libanu.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 172 (9554)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, poniedziałek 2 sierpnia 1976 r.

Konferencja Prawa Morza

NOWY JORK

W nowojorskiej siedzibie ONZ
rozpoczyna się dziś V sesja III
Konferencji Prawa Morza, w któ-
rej pracach weźmie udział ponad
2 tys. delegatów ze 158 państw.
Na forum to przysyłają swoje de-
legacje również państwa nie będą-
ce członkami ONZ. Poprzednia
runda rokowań poświęconych
przygotowaniu składającej się z
397 artykułów międzynarodowej
konwencji Prawa Morza nie przy-
niosła efektów z powodu gło-
bich różnic poglądów i sprzecz-
ności interesów poszczególnych
państw. Obecnie panuje przekonanie,
że na V sesji dojdzie do kom-
promisu.

Dzisiaj przybył do Polski premier WRL Gyoergy Lazar

Dzisiaj na zaproszenie premiera Piotra Jaroszewicza przy-
był do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą przewodni-
czący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej,
GYOERGY LAZAR.

Premierowi WRL towarzyszą
podczas wizyty w Polsce wice-
przewodniczący Rady Ministrów
Gyula Szeker, ministrowie,
przedstawiciele węgierskiej ko-
misji planowania oraz doradcy
i eksperci.

Na udekorowanym flagami o-
baj państw lotnisku Okęcie pre-
miera WRL powitał prezes Ra-
dy Ministrów P. Jaroszewicz.

Wizyta ta stanowić będzie
wielki krok na drodze
dalszego pogłębienia i umocnie-
nia tradycyjnie przyjacielskiej
współpracy polsko-węgierskiej,
która opiera się na mocnym
fundamencie pełnej zgodności
celów i interesów obu naszych
państw i narodów, stanowią-
cych ważne ognia wspólnoty
socjalistycznej.

Ostatnie lata przyniosły dal-
sze rozszerzenie wszechstron-
nych kontaktów politycznych i
gospodarczych między Polską
a Węgrami. Umocnia się zwłasz-
cza współpraca pomiędzy PZPR
i WSPR. Znalazło to m. in. wy-

(Dokończenie na str. 2)

Zgasł znicz XXI Igrzysk Olimpijskich

Do widzenia Montreal do zobaczenia w Moskwie

Uroczystość zamknięcia XXI Igrzysk odbyła się wczoraj w
Montrealu w obecności 72 tys. widzów. Na trybunie honorowej
miejsca zajęli przewodniczący Międzynarodowego Komitetu
Olimpijskiego lord Killanin, premier Kanady Pierre Elliot Tru-
deau, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Roger
Rousseau.

Przy dźwiękach olimpijskiego
hymnu na stadion wkroczyło 500
dziewcząt ubranych w białe
stroje. Ustawily się one na ply-
cie boiska tworząc pięć olimpij-
skich kół, a zaraz potem pociły
sztafietowe państw uczestniczą-
cych w Igrzyskach. Sportowcy
maszerowali zwartą grupą, a
każdy kraj reprezentowany był
przez 6 zawodników. Defilada
podczas uroczystości zamknięcia
symbolizowała jedność wszyst-
kich narodów uczestniczących
w Igrzyskach.

Kiedy lord Killanin zszedł na
płytę boiska, dziewczęta i chłop-
cy ubrani w ludowe stroje greckie,
kanadyjskie i rosyjskie
wreczyli mu wianki kwiatów.
Rozległy się dźwięki hymnów
narodowych Grecji, Kanady i
ZSRR, a na główny maszt wci-
gnięte zostały flagi tych trzech
państw. „Igrzyska XXI Olimpia-

dy uważam za zamknięte —
powiedział lord Killanin. Zwr-
cam się teraz do młodzieży wszy-
stkich krajów, aby przybyła za
4 lata do Moskwy i święciła tam
razem z nami Igrzyska XXII o-
limpiady. Niech Igrzyska Olim-
pijskie staną się źródłem zgody
i pokoju między narodami”.

Orkiestra wykonała hymn o-
limpijski. Spirou Samary, a z
głównego masztu powoli spły-
nęła biała flaga z pięcioma koła-
mi. Poczet sztafietowców (4 dzie-
wcząt i 8 chłopców) przemasz-
erował z flagą olimpijską przed
główną trybuną. Rozległy się
dźwięki 5 salw armatnich, a 150-
osobowy chór wykonał „Pieśń
pożegnania”.

Wszystkie światła zostały wy-
gaszone, kiedy rozległ się hej-
nal olimpijski. Oświetlony był
tylko środek boiska, gdzie pio-
nał znicz olimpijski. Powoli pło-
mień wygasł, a w tym momen-
cie na wielkich ekranach elek-
tronicznych ukazał się obraz
transmisji przekazywanej bez-
pośrednio z Moskwy. Najpierw
napis „MOSKWA-80”, a potem
widok panoramy miasta ze
Wzgórza Lenina, stadion olim-
pijski, fasada Teatru Wielkiego,
Plac Czerwony. Orkiestra wyko-
nała fragmenty utworów: Mu-

Podział medali:

Po 15 dniu igrzysk i roze-
graniu 198 finałów końcowy
podział medali jest następują-
cy:

	zł.	sre.	br.
ZSRR	47	43	35
NRD	40	25	24
USA	34	35	26
RFN	10	12	17
Japonia	9	6	10
Polska	8	6	11
Bulgaria	7	8	9
Kuba	6	4	3
Rumunia	4	3	14
Węgry	4	5	12
Finlandia	4	2	—
Szwecja	4	1	—
W Brytania	3	3	3
Włochy	2	7	4
Jugosławia	2	3	3
Francja	2	2	5
CSRS	2	2	4
N. Zelandia	2	1	1
Korea Pld.	1	1	4
Szwajcaria	1	1	2
KRL-D	1	1	—
Jamaika	1	1	—
Norwegia	1	1	—
Dania	1	—	2
Meksyk	1	—	1
Trynidad	1	—	—
Kanada	—	5	6
Belgia	—	3	1
Holandia	—	2	3
Hiszpania	—	2	—
Portugalia	—	2	—
Australia	—	1	4
Iran	—	1	1
Mongolia	—	1	—
Wenezuela	—	1	—
Brazylia	—	—	2
Austria	—	—	1
Bermudy	—	—	1
Pakistan	—	—	1
Portoryko	—	—	1
Tajlandia	—	—	1

„Najszcześliwszy mężczyzna świata” ma trzynaście żon

Alex Joseph ma 39 lat. By-
ły marynarz, z pochodze-
nia pół-Indianin, mieszka
w Glen Canyon, w stanie Utah
(z dawien dawna siedzisku mor-
monów). Alex Joseph również
został mormonem, założył włas-
ny kościół i — z gorliwością
neofity — nawiązał do starych
tradycji mormońskich w szcze-
gólności... do wielożeństwa.
Obecnie ma 13 żon i kilkoro
dzieci. Okazuje się jednak, że
miej tak wiele żon nie jest wca-

le rzeczą prostą i to nie z po-
wodu nieporozumień w domu.
Większość swego czasu Alex Jo-
seph spędza bowiem w sądzie,
gdzie rodzice i rodziny jego
żon (z których żadna z praw-
nego punktu widzenia nie jest
legalna) wytoczyli mu procesy.

Alex Joseph nie jest w Sta-
nach Zjednoczonych wyjątkiem.
Szacuje się, że w kraju tym
mieszka od 25 do 35 tysięcy sta-
del poligamicznych — głównie
w stanach Utah, Arizona, Ida-
ho i Nevada. Pozostali tym się
różnią od Alexa Josepha, że nie
mówią publicznie o swych
sprawach intymnych. On jed-
nak pozwala sobie twierdzić,
że taka liczna „rodzina” daje
mu pełnię zadowolenia.

A jak przyjmują tę sytuację
żony? Cała trzynastka żyje
podobno w przykładowej zgo-
dzie, nie są o siebie zazdrosne
(Dokończenie na str. 2)

Władze włoskie nakazały
dalszym 400 osobom opuścić
domy, położone na obszarze
skażonym przez silną truciznę,
która przedostała się do atmo-
sfery po eksplozji w fabryce
chemicznej „Imesa” w pobli-
żu Mediolanu. Ocenia się, że
łącznie z osobami poprzednio
ewakuowanymi, około 1500 o-
sób opuściło swoje miejsca za-
mieszkania w zagrożonej strefie.
W ciągu najbliższych dni
liczba ta może wzrosnąć do
5000 osób.

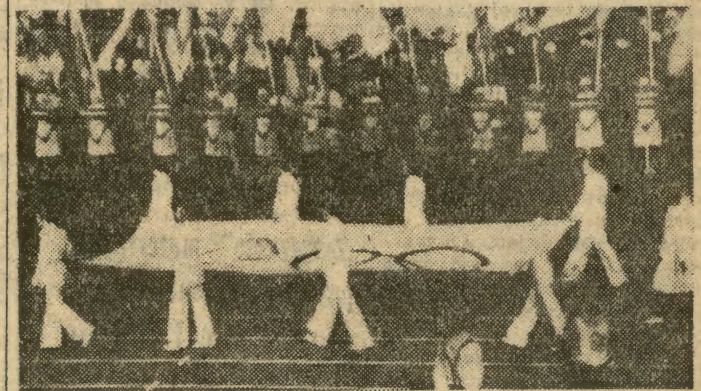
W Babilonie w Etiopii nastą-
piło w niedzielę trzęsienie zie-
mi. Wiele budynków uległo
zniszczeniu. Nie zanotowano je-
dnak żadnych ofiar w ludziach.

z dalekopisu

W Japonii doszło wczoraj
do zderzenia 2 pociągów elek-
trycznych, w wyniku którego
ponad 200 osób odniosło rany.
17 osób jest w ciężkim stanie.
Przyczyną katastrofy była nie-
sprawna sygnalizacja.

3 uzbrojonych i zamasko-
wanych osobników zastrzeliło
w niedzielę 32-letniego mężczy-
znę przed drzwiami jego wła-
stnego domu. Jest to już 8 ofia-
ra śmiertelna terroryzmu poli-
tycznego w Irlandii Półn. w cią-
gu ostatnich 4 dni.

W niedzielę na autostradzie
Frankfurt n. Menem —
Köln, wydarzyła się kata-
strofa samochodowa, w której
zginęło 7 osób a 5 zostało cięż-
ko rannych.



W rok po Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie

Co pozytywnego przyniosły porozumienia z Helsinek

1 sierpnia minęła pierwsza rocznica zakończenia w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Rocznicę tę odnotowano w wielu stolicach europejskich, podkreślając ogromne znaczenie realizacji postanowień aktu końcowego KBWE dla pogłębienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy na naszym kontynencie. Z tej okazji redakcja tygodnika „Za rubieżem” w Moskwie zwróciła się do szefów państw lub rządów kilku krajów z prośbą o wypowiedź m. in. na pytanie co pozytywnego przyniosły porozumienia z Helsinek dla sytuacji międzynarodowej.

URHO KEKKONEN, prezydent Finlandii, wyraził przekonanie, że konferencja pozostanie w pamięci ludzi jako historyczny punkt zwrotny, który oznaczał zakończenie zimnej wojny i w istotny sposób umocnił podstawy normalnej współpracy i zaufania wzajemnego w stosunkach między państwami naszego kontynentu. Konferencja określiła zasady stosunków wzajemnych między państwami europejskimi, a także zaaprobowala szeroki i wybiegający w przyszłość program współpracy w róż-

nych dziedzinach życia społecznego.

JACQUES CHIRAC, premier Francji, podkreślił, że konferencja wykazała, iż 35 krajów, które wzięły w niej udział, przejawia dążenie do dialogu. Konferencja sama przez się nie rozwiązała problemów, jakie powstają w Europie, ale dała państwom możliwość stwierdzenia, że istniejące między nimi różnice nie powinny skłaniać do zamykania się, czy też stanowić uzasadnienia dla polityki konfrontacji. Uczestnicy konferencji zobowiązali się, iż będą aktywnie przyczynić się do wymiany w różnych dziedzinach między państwami i narodami naszego kontynentu, do współpracy opartej na zasadach poszanowania ich godności i suwerenności.

ANKER JOERGENSEN, premier Danii, wyraził przekonanie, że akt końcowy KBWE jest programem działania dla dalszego rozwijania współpracy i wzajemnego zaufania w Europie. Uważa on za szczególnie ważne i konstruktywne te rozdziały aktu końcowego, które dotyczą poszczególnych obywateli, oraz te, które zmierzają do bardziej szczerzego dialogu

między Wschodem a Zachodem w Europie. Jest on przekonany, że w ciągu najbliższych miesięcy zostanie osiągnięty dalszy postęp w tym kierunku we wszystkich dziedzinach.

BRUNO KREISKY, kanclerz Austrii, podkreślił, że zawsze wypowiadał się za zwołaniem KBWE i popierał proces odprężenia. Zawsze stał on na stanowisku, że należy wykorzystywać każdą możliwość współpracy, aby bez względu na istniejące w Europie różnice ustrojów społecznych i gospodarczych stwarzać lepsze warunki dla zapewnienia większego bezpieczeństwa i szerszej współpracy. Austria jest bardzo zainteresowana w tym, aby już na belgradzkim spotkaniu w 1977 r. można było sporządzić dodatni bilans realizacji postanowień KBWE.

„Salut 5” bada Ziemię

MOSKWA

Załoga stacji orbitalnej „Salut-5” — Boris Wołynow i Witalij Zołobow przeszła przed wyprawą w Kosmos kurs geologii, mineralogii i geofizyki, by móc przeprowadzić różne skomplikowane badania Ziemi z kosmosu. Do ich zadań w tej dziedzinie należy m. in.: ● fotografowanie terytorium ZSRR poniżej 52 stopnia szerokości północnej i wizualna obserwacja zjawisk naturalnych, ● wykonanie map w skali 1:1 000 000 i 1:500 000, ● analiza budowy tektonicznej terytorium, na podstawie której można wykryć pokłady ropy naftowej, gazu ziemnego i innych kopalin użytkowych, ● badanie rejonów położonych w pobliżu projektowanych obiektów hydrotechnicznych, ● kompletowanie informacji fotograficznej w celu kompleksowego badania obszarów przylgających do wschodniego odcinka znajdującego się w budowie bałkańsko-amurskiej magistrali kolejowej, ● badanie aktywności sejsmicznej i ocena stopnia zagrożenia lawinami rejonów górskich, ● obserwowanie formowania się burz i huraganów, ● informowanie o zagrożeniu pożarowym lub pożarach lasów.

Krakowsko-nowosądecki

„Pociąg Przyjaźni”

W drodze do Moskwy znajduje się krakowsko-nowosądecki „Pociąg Przyjaźni”. 330 aktywistów TPP-R — przedstawicieli zakładów pracy różnych organizacji i środowisk odwiedzi Moskiewę, Leningrad i Mińsk. Odbędą oni m. in. spotkania z załogami radzieckich zakładów, które utrzymują stałe kontakty z przedsiębiorstwami w województwach: miejskim krakowskim i nowosądeckim.

W Krakowie zarejestrowano trzęsienie ziemi w Chinach

(Dokończenie ze str. 1)

wstrząsy powodują wyzwalanie energii nagromadzonej w masach skalnych i występują seriami w różnych częściach naszego globu.

Rozmiary tej żywiołowej klęski — zależa natomiast m. in. od gęstości zaludnienia w rejonie epicentrum. Tym razem znalazło się ono w pobliżu milionowego miasta Tangszan. Jest to wielki ośrodek przemysłowo-górnictwa, katalizem ten spowodował więc szczególnie dotkliwe straty. Jak podają niektóre agencje w samych kopalniach tego rejonu pracuje ok. 17 tys. górników. Prawdopodobnie przy tej sile wstrząsu wszystkie one uległy zniszczeniu.

W bież. roku zarejestrowano już na naszym globie ponad 3700 trzęsień ziemi. Nie jest to liczba odbiegająca daleko od normalnej, gdyż przeciętnie notuje się na świecie w ciągu roku ok. 6 tys. podziemnych wstrząsów. Jest natomiast rzeczą charakterystyczną, że w okresie ostatnich miesięcy wstrząsy te wy-

Z KRAJU

Z OKAZJI święta narodowego Szwajcarii (1 sierpnia), przewodniczący Rady Państwa — H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej — Rudolfa Gnagiego.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa — H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do Kristjana Eldjarna w związku z ponownym objęciem przez niego stanowiska prezydenta Islandii.

Z OKAZJI przypadającego dziś (2 bm.) święta narodowego Jamajki, prezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Michaela Normana Manleya.

W PŁOCKU zainaugurowane zostanie dziś międzynarodowe spotkanie nauczycieli i naukowców, poświęcone nowoczesnym systemom wychowania dzieci. W centrum zainteresowania uczestników zjazdu są metody wprowadzone do szkół przez francuskiego nowatora pedagogiki Celestina Freineta, polegające na uczeniu i wychowywaniu przez działanie.

WCZORAJ w Szczyrkku nastąpiło otwarcie XIII Tygodnia Kultury Beskidzkiej „Beskidzi 76” — jednej z międzynarodowych imprez folklorystycznych w kraju.

PARADA żaglowców na Motławie rozpocznie 1 bm. 2-tygodniowe „Dni Gdańska”.

31 LIPCA w kolejnym rejsie liniowy do Montrealu wypłynął transatlantyk „Stefan Batory” z kompletem pasażerów.

30 mln. ton blachy gorąco walcowanej

Załoga Huty im. Lenina pracuje „na pełnych obrotach”

Lipcowe upały ogromnie utrudniły pracę w hutach. Na tym większe uznanie zasługują dobre wyniki załóg hutniczych wchodzących w skład Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w tym miesiącu. Rezultat sukcesu tego przygotowania się hutnictwa do pracy w okresie letnim, udoskonalenia organizacji produkcji oraz wysokiej wydajności pracy tych hutników, którzy pozostali na stanowiskach, zastępując przebywających na urlopach kolegów.

31 lipca, w 20 lat od uruchomienia w Hucie im. Lenina walcowni gorącej blach, wyprodukowano 30-milionową tonę tej blachy, stanowiącej podstawowy wyrób kombinatu. Blacha ta służy m. in. do budowy pełnomorskich statków, wagonów kolejowych, karoserii samochodów ciężarowych, maszyn rolniczych i górniczych, wielu wyrobów przemysłu maszynowego, a także do konstrukcji stalowych dla budownictwa. Aby przewieźć taką ilość blachy trzeba by sformować pociąg o długości ponad 9000 km. Blacha gorąco walcowana stanowi ważną pozycję w eksporcie Huty i jest sprzedawana do 70 krajów świata.

Trzeba podkreślić bardzo dobre wyniki pracy całej załogi kombinatu im. Lenina, która zadaniami lipcowymi przekroczyła we wszystkich podstawowych asortymentach 10 tys. dodatkowych

Spółeczeństwo stolicy oddało hołd bohaterom Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. wybuchło w Warszawie Powstanie, które stało się w dziejach naszego narodu przykładem patriotyzmu i męstwa, dramatu i klęski. 63-dniowe heroiczne zmagania mieszkańców Warszawy, reprezentujących wszystkie nury konspiracji antyhitlerowskiej, okupione zostały śmiercią ponad 220 tys. ludzi i prawie całkowitym zniszczeniem miasta.

31 lipca w przededniu 32 rocznicy wybuchu Powstania w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert. Przybyli b. żołnierze i dowódcy oddziałów powstańczych a także reprezentanci młodego pokolenia — aktywiści stołecznej organizacji FSZMP, żołnierze LWP, przedstawiciele warszawskich zakładów pracy. Do wydarzeń sprządził 32 lat nawiązał w swym wystąpieniu wiceprezydent m. st. Warszawy Czesław Górski podkreślając m. in., że co roku 1 sierpnia wracamy pamięcią do tamtych bohaterów dni walki warszawskiej z okupantem hitlerowskim.

Wczoraj społeczeństwo Warszawy oddało hołd bohaterom — żołnierzom poległym na barikadach miasta oraz walczącym

wraz z nimi ludności cywilnej. Rodziny i najbliżsi złożyli kwiaty na warszawskich cmentarzach — na mogiłach poległych i pomordowanych w czasie powstania, w miejscach straceń i przed pomnikami chlubnych czynów żołnierskich. Kombatanci, żołnierze, młodzież — zaciągnęli warty honorowe; zapłonęły znicze.

Premier WRL przybywa do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

raz w udziale I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na XI Zjeździe WSPR i I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara na VII Zjeździe PZPR.

W toku rozpoczynającej się wizyty wiele miejsca zajmą sprawy gospodarcze. Współpraca w tej dziedzinie ma bowiem dla obydwu dynamicznie rozwijających się krajów bardzo ważne znaczenie.

Warto dodać, że stały wzrost polsko-węgierskich kontaktów obejmuje również inne dziedziny życia społecznego: oświatę, naukę, kulturę i ochronę zdrowia; bliską współpracę utrzymują ze sobą miasta i województwa obu krajów. Rozwija się wymiana turystyczna, która umożliwia bezpośrednie kontakty między obywatelami Polski i Węgier.

Gyorgy Lázár — premier rządu WRL urodził się w Isaszeg w 1924 r. Po ukończeniu państwowej wyższej szkoły przemysłowej od 1942 do 1948 r. pracował jako kreślacz. Następnie przeszedł do pracy w krajowym urzędzie planowania, gdzie pełnił funkcję z-cy dyrektora departamentu, a następnie — dyrektora Krajowego Urzędu Planowania. Zajmował się przede wszystkim zagadnieniami z zakresu ekonomii, inwestycji, finansów, i pracy. W latach 1970-1973 był ministrem do spraw pracy. Jednocześnie z wyborem na wicepremiera Rady Ministrów w 1973 r. został mianowany przewodniczącym Krajowego Urzędu Planowania oraz powołanej w 1973 r. Państwowej Komisji Planowania. Jest członkiem KC WSPR od 1970 r. W marcu 1975 r. na XI Zjeździe WSPR został wybrany członkiem Biura Politycznego KC WSPR. Premierem rządu WRL został wybrany dnia 15 maja 1975 r.

Mąż trzynastu żon

(Dokończenie ze str. 1)

i — wszystkie ubóstwiają małżonka. Wszystkie „żony” Josepha są przygotowane na to, że ich mąż może każdej chwili spotkać kobietę, którą także zechce poślubić. Twierdzą, że przywitają ten fakt jako coś zupełnie naturalnego i nowo poślubioną przyjmą do swego grona. Uważają się za osoby szczęśliwe, w czym zgodne są z mężem, który twierdzi, że jest „najszczęśliwszym mężczyzną świata”.

A jednak Alex Joseph jest — w gruncie rzeczy — ofiarą swego „stylu życia”, wywołującego nieustanne konflikty z otoczeniem. Władze kościoła mormońskiego wykluzyły go ze swego grona za... zbyt gorliwe stosowanie starych założeń. Rodzice trzech żon oskarżyli Josepha o kidnaping i zwrócili się o pomoc do FBI.

By wyżyć kilkanaście osób trzeba niemalych środków. Joseph zarabia jako właściciel malej kawiarenki, poza tym sprzedaje turystom pęki pustyńnej rośliny, która — jego zdaniem — ma silne właściwości lecznicze. I ta działalność spotkała się ze sprzeciwem władz, które zamierzają wejść w sprawę, zbadać działania „cudownej rośliny” i zakazać jej sprzedaży. Ale w domu nie ma już kłopotów. Alex Joseph w swym „haremie” czuje się dobrze z 13 żonami. No cóż. De gustibus...

KRYSTYNA IWASZKIEWICZ

Henryk Jabłoński przebywał w woj. kieleckim

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przebywał 31 lipca w woj. kieleckim, zapoznając się z głównymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju Kielecczyzny. Odwiedził też uczestników harcerskiego festiwalu — „Kielce — 76”, który jest największym przeglądem dorobku kulturalnego uczniów i harcerzy z całego kraju.

Podczas spotkania z członkami Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN oraz kierownictwem WKiP, Henryk Jabłoński, mówiąc o aktualnej sytuacji gospodarczej województwa, Henryk Jabłoński omówił najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze kraju w br. i w całym 5-leciu w kontekście zjawisk zachodzących na rynkach zagranicznych. Zwrócił również uwagę na konieczność szybszego wprowadzenia postępu technicznego i organizacyjnego w rolnictwie oraz potrzebę bardziej intensywnego wykorzystania gruntów.

„Maluchem” dookoła świata

3 młodzi mieszkańcy Krakowa: Janusz Chmiel, Andrzej Mokrzycki oraz Włodzimierz Wołak w dwóch „fiatach 126 p” wyruszą w tym miesiącu w podróż dookoła świata. Po przejechaniu ok. 37 tys. km przez kilkadziesiąt krajów czterech kontynentów za rok wrócą do Krakowa. Podróżnicy stawiają sobie za cel zbadanie sprawności „maluchów”, opon, oleju, smarów itp. w zmieniających się warunkach i pod różnymi szerokościami geograficznymi. Będą też — na specjalne zamówienie uczonych z PAN — zbierać leśny susz z żyjącymi w nim bezkręgowcami.

„Viking-1” kontynuuje badanie na Marsie

Jak wynika z pierwszych wyników analizy składu chemicznego gleby Marsa, przeprowadzonych przez amerykańską sondę „Viking-1”, zawiera ona m. in. żelazo, wapń, krzem, tytan i glin. Wykryto także ślady rubidu, strontu i cyrkonu. Eksperyment biologiczny, mający wykazać czy na Marsie istnieją jakiegokolwiek żywe organizmy, kontynuowany jest zgodnie z programem. Są natomiast kłopoty z aparaturą, która miała służyć do wykrycia elementów organicznych w gruncie.

Proba gleby marsjańskiej po zwilżeniu jej obfitująca w białko pożywką wydzieliła zaskakująco dużą ilość tlenu. Eksperci nie są jeszcze jednak pewni, czy świadczy to o wysokiej aktywności biologicznej gleby czy też o aktywności czysto chemicznej. Na ustalenie tego powinny poznać dalsze wyniki badań, przekazywanych z laboratorium „Viking-1”.

Początek nowego roku szkolnego

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że rozpoczęcie roku szkolnego 1976/77 nastąpi: ● W szkołach podstawowych dla młodzieży, w szkołach podstawowych dla pracujących w miastach oraz w placówkach wychowania przed-szkolnego — 23 sierpnia br. ● W szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów — 1 września br. ● W szkołach podstawowych dla pracujących na wsi — 15 października lub 2 listopada br. Uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego, połączona z transmisją radiową, odbędzie się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Lipsku w woj. suwalskim — 1 września br.

„Zmęczenie” materiałów przyczyną zważenia się mostu na Dunaju

WIEN

W niedziele w zagadkowych okolicznościach zawałił się w Wiedniu most na Dunaju, „Reichsbrücke”, który łączy centrum miasta z przedmieściami północno-wschodnimi. Według dotychczasowych ustaleń wyklucza się niemal w 100 procentach zamach bombowy jako przyczynę zawalenia się mostu. Nie wystąpiło też w tym czasie trzęsienie ziemi w Wiedniu. Ekipy ratunkowe wydobyły dziś rano autobus, który wpadł do Dunaju wskutek zawałenia się w niedziele mostu „Reichsbrücke” w Wiedniu. Nie znaleziono jednak 4 pasażerów, którzy znajdowali się w nim w momencie katastrofy. Prowadzący dochodzenie eksperci przypuszczają, że przyczyną zawałenia się mostu jest „zmęczenie” materiałów, z których był zbudowany ten obiekt. „Reichsbrücke” o długości 1037 m i szerokości 7 m został zbudowany w latach 1934-1937.

Katastrofa wydarzyła się wkrótce po godzinie 5 rano. Runęły do rzeki cztery pilony — stawiane po dwa na dwóch filarach mostu. Konstrukcja nośna mostu leży obecnie na dnie Dunaju i uniemożliwia wszelką żeglugę. Burmistrz Gratz powiedział, że usunięcie tej przeszkody wymagać będzie przyspieszenia trzech tygodni. Elementy mostu spadły na rumuński statek pasażerski „Oltenia”, który przycumował przy prawym brzegu Dunaju i uszkodził rufę statku.

W sobotę 4 osoby poniosły śmierć w katastrofie samolotu sportowego, typu „beachcraft”, który leciał z Klagenfurtu do Wiednia. Runął on na ziemię w pobliżu Gscheid we wschodniej Styrii.

Co słysząc...

Amerykański bokser zawodowy George Foreman, który, jak pamiętamy, stracił tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej na rzecz Muhammada Ali, wziął na nim podczas Olimpiady w Montrealu srogi rewanż w studiu telewizyjnym, gdy telewizja amerykańska po sprawozdaniu kwalifikacji obu rywali wolała powierzyć funkcję sprawozdawcy walk bokserkich na Olimpiadzie Foremanowi. Przypominajmy, że komentatorem na poprzedniej Olimpiadzie był Ali.

Kronika wypadków

● Wczoraj o godz. 1.30 w miejscowości Opatkowice kierowca samochodu „wartburg” potracił motocyklistę Stanisława Sartosza (lat 26, zam. w Krakowie przy ul. Grotgera). Motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Pasażerka motocykla — Anna Walunowska (lat 23, zam. w Krakowie, ul. Sebastiana), doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

● 1 bm. o godz. 13.00 w miejscowości Gaj kierowca „fiata-125” w wyniku nadmiernej szybkości stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na drugą jezdnię, powodując czołowe zderzenie z jadącym z naprzeciwka „fordem”. W wyniku wypadku pasażerka „fiata” — Alina Malec z Warszawy zmarła, a 6 osób z obydwu samochodów przebywa w szpitalu.

W Krakowie i w województwie rośnie zapotrzebowanie na usługi wszelkiego rodzaju

Informacje zebrane wśród pracowników urzędów dzielnicowych, miejskich i gminnych oraz w samorządach mieszkańców na temat potrzeb w dziedzinie usług i możliwości sprośowania im w naszym województwie, pozwoliły na sporządzenie raportu dotyczącego tej problematyki. Na naszych łamach pisaliśmy już o tych sprawach. Obecnie pragniemy poruszyć te zagadnienia nieco szerzej, charakteryzując sytuację w poszczególnych dzielnicach Krakowa oraz w miastach i gminach naszego regionu.

Zarówno w dzielnicach Krowodrza, Nowa Huta, Podgórze jak i Śródmieściu sieć usług nie jest rozplanowana w sposób równomierny i właściwy. Szczególnie brak niektórych usług — na przykład remontowo-budowlanej, a także w usługach lokatorskich np. stolarskich, naprawy sprzętu zmechanizowanego, radiowo-telewizyjnego; motoryzacyjnej, szewskiej, pralniczej, transportowej, fryzjerskiej, handlowej, a także gastronomicznej. Dosłownie ze świecą szukać można np. w nowych osiedlach barów mlecznych, czy barów szybkiej obsługi.

W miastach i gminach województwa miejskiego krakowskiego sytuacja w dziedzinie usług jest w zasadzie podobna do istniejącej w poszczególnych dzielnicach Krakowa. Pojawiają się tu jednak jeszcze braki w usługach z zakresu rolnictwa a także jak np. w Słomnikach w kowalstwie, kołodziejstwie i ślusarstwie. Dotkliwe braki jeśli chodzi o sklepy szczególnie spożywcze odczuwa gmina Michałowice, nie najlepiej przedstawia się tu również sytuacja w branży budowlanej. Zupełnie zaniedbana, jeśli chodzi o usługi jakiegokolwiek rodzaju, jest gmina Radziemice.

Pisząc o usługach trudno pominąć usługi turystyczne i rekreacyjne, niezwykle ważny

problem. Niedobory w tej dziedzinie występują dość ostro np. w Myślenicach i w ich okolicy. Wciąż niewystarczająca jest na tym terenie baza noclegowa. Stąd też jedną z najpilniejszych potrzeb jest ukończenie budowy hotelu turystycznego na Zarabiu i rozbudowa campingu oraz pól namiotowych. Bardzo ważne jest również uzupełnienie bazy transportu biur turystycznych i PKS dla wycieczek, oraz utworzenie centralnej recepcji — czynnej całą dobę w sezonie turystycznym. Zagospodarowania wymagają także tereny rekreacyjne nad Rabą, w Rzemieśni, Porębie i Osiecznach.

Przedstawione tu informacje, nie wyczerpują całkowicie problemu, charakteryzując jednak sytuację w branży usługowej w naszym regionie. Mimo poprawy w stosunku do lat ubiegłych jest ona ciągle niezadowalająca szczególnie, że zapotrzebowanie na usługi zarówno wśród mieszkańców miast jak i wsi stale rośnie. (bog)

Interweniowaliśmy i...

...w związku z krytyczną notatką prasową pt. „W Krakowie „nocne“ sklepy zamyka się o godz. 21”, która ukazała się 23. VII. br. w naszym piśmie, dyrekcja „Społem”, Oddział Śródmieście, wyjaśnia:

„Czas pracy sklepu „nocnego“ przy ul. Sławkowskiej 28 został skrócony o dwie godziny, tj. od godz. 12 do 21 zamiast do 23, co nastąpiło bez zgody kierownictwa Oddziału i Wydz. Handlu Urzędu Dzielnicowego. W stosunku do pracownika „Społem”, który samowolnie skrócił godzinę pracy tego sklepu, i napisał zawiadomienie informujące o tym klientów — wyciągnięto konsekwencje służbowe. Kierownikowi sklepu polecono natychmiast przywrócić pierwotnie ustalone godziny handlu.

Podajemy, że na terenie WSS, Oddział Śródmieście, znajdują



Ogromne znaczenie ma dla miasta produkcja warzyw. Okolice Krakowa są ogrodem warzywnym naszej aglomeracji miejskiej. Jednym z wyróżniających się jest specjalistyczne gospodar-

stwo warzywnicze rodziny Puźiów w Wawrzeńcach, gdzie w tunelach pod folią uprawia się pomidory.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Kolonia jakiej jeszcze nie było

Mikroklimat Kopalni Soli w Wieliczce przywraca dzieciom zdrowie

O WŁAŚCIWOŚCIACH leczniczych solanek wiemy już od dawna. Okazuje się jednak, że nie wszystkie możliwości zosta-

ły w tym zakresie wykorzystane. Kopalnia Soli w Wieliczce, która jest równocześnie jednym z najbardziej atrakcyjnych obiektów turystycznych w Polsce, uchwyliła nową szansę, otwierając w swych podziemiach Sanatorium Alergologiczne. Inicjatywa aktywna związkowego tej kopalni poszła jeszcze dalej.

W BIEŻ. ROKU przy współpracy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Chemików i Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych zorganizowana została po raz pierwszy w naszym kraju kolonia zdrowotna dla dzieci cierpiących na choroby górnych dróg oddechowych. Sama kolonia, którą odwiedziliśmy, mieści się w budynku Szk. Podst. nr 2, lecz dzieci kilka godzin dziennie spędzają w podziemiach kopalni, gdzie w komorze „Warszawa” oprócz poobiedniego leżakowania odbywają się różne zajęcia: gry ruchowe, wieczorki artystyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi a nawet projekcje filmowe. Już doświadczenia z I turnusu wykazały, że stan zdrowia dzieci uległ znacznej poprawie, że doskonale zaadaptowały się do tych niecodziennych warunków a nawet polubili pobyt w podziemiach kopalni. Mają tu zresztą zapewnioną troskliwą opiekę lekarską, korzystają ze smacznych posiłków i — jak już wspomnieliśmy — z wielu atrakcji i rozrywek.

ZANIM JEDNAK do tego doszło, trzeba było pokonać wiele trudności. W normalnym trybie zorganizowanie tej kolonii mogło nastąpić dopiero od przyszłych wakacji. Znaleźli się jednak wśród aktywnych związkowców kopalni zapaleńcy, którzy doceniając rolę i społeczne znaczenie kolonii zdrowotnej, postanowili urzeczywistnić swą inicjatywę w ciągu kilku miesięcy. Do tego grona należeli przede wszystkim przew. Rady Zakładowej Antoni Maczkowski i kier. Działu Socjalnego kopalni mgr Mieczysław Płatkiewicz.

PRACY było sporo. Należało wyposażyć bazę w Szk. Podst. nr 2 w niezbędny sprzęt, zorganizować zaopatrzenie, zapewnić dzieciom należytą i fachową opiekę, zaadaptować podziemia

Szlakami jutra DO HUTY „KATOWICE“

W centralnym rajdzie „Szlakami jutra”, organizowanym przez Główną Kwaterę ZHP, w lipcu wzięło udział ponad stu krakowskich harcerzy. Trasy szlakami Orlich Gniazd (Jura Krakowsko-Częstochowska) zawiodły między innymi do Huty Katowice, gdzie przez trzy dni młodzież szkół ponadpodstawowych pracowała społecznie na rzecz tej największej inwestycji przemysłowej w Polsce. Były to przede wszystkim prace porządkowe przy konwer-

torowni, stalowni, wielkim piecu, elektrowni.

Dyrekcja Huty i centralny sztab rajdu zapraszają w sierpniu młodzież z drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej — także krakowską — do udziału w następnych rajdach, które podobnie jak poprzednie prowadzić będą Jura, z finałem w Katowicach. Podajemy terminy rozpoczęcia rajdów: 10, 13 i 16 sierpnia. Wszyscy chętni członkowie HSPS z województwa krakowskiego mogą zgłaszać swój udział w Komendzie Chórągwi przy ul. Karmelickiej 31, tak indywidualnie jak i zastępami. Gorąco zachęcamy, bo okazja ujrzenia Huty rzadka, podobnie jak i okazja spotkania z rówieśnikami harcerzami z całej Polski. (woj)

PRZY PRZYSTANKACH autobusowych w pobliżu restauracji „Dniepr” (ul. 13 Stycznia) bardzo przyspieszyły się wiaty, chroniące czekających przed opadami atmosferycznymi. (l)

Zatrute ryby

Do redakcji telefonowali Czytelnicy, pytając, czy to prawda, że rzeką Raba, gdzieś w okolicach Bochni, płynęły śnięte ryby?

Niestety, prawda. Zatrute ryby można było zauważyć od ujścia potoku Gnojnickiego do mostu kolejowego Tarnów — Kraków. Jak poinformował nas dyrektor Międzyokreślonego Zespołu Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej PZW w Krakowie, straty w rybach wynoszą ok. 70 tys. zł a sprawcą zatrucia wody jest Tuczarnia Trzody Chlewniej w Cichawie. (l)

Co — Gdzie — Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

Radio

PROGRAM I
NA FALI 1322 M

Wiadomości: 16, 19, 20, 21, 22, 23. 17. Radiokurier. 17.20 Wiad. olimp. 17.25 Parada pol. piosenki. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje. 19.15 Ork. PR i TV. 20.05 Naukowcy rolnikom. 20.35 Koncert życzeń. 21.05 Kronika olimp. 21.20 Scena i Film. 21.45 Z archiwum jazzu. 22.20 Duet gitarowy Alber-Stobel. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Minirecital W. Antkowiaka. 23.10 Korespond. z zagr. 23.15 Muzyka.

PROGRAM II
NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30. 17. Chóry studenckie. 17.20 „Tam gdzie król leczy zęby” — report. 17.40 Harfistka G. Herdert gra utwory Haendla, Dusska, Iberta i Ravela. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19. Utwory J. Irelanda. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Artydziela kameralistki. 20.30 Z oper Belliniego, Donizettiego. 21.45 Kronika olimp. 21.55 Teatr PR — „Leśne opowieści” — słuch. 22.35 Dzieła K. Serockiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Nowa płyta Ponaty'ego.

PROGRAM III
UKF 66.39

Wiadomości: 17, 18.30, 22. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Świat na rybach — rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje Armstronga. 19 J. Janicki — „Lekcja poloneza”. 19.35 Opera tygodnia: Musorgski: „Borys Godunow”. 19.50 „Katar” pow. S. Lema. 20.15 Na poboczu wielkiej polityki. 20.25 Bielszy odcień bluesa. 20.50 60 minut na godzinę. 21.50 Fantazja elektryczna. 22.05 Gloria Gaynor. 22.15 Jazz. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
I AUDYCJE LOKALNE
ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ
UKF 66.75

Wiadomości: 16, 16.40. 17 Start (Kr). 18 Skrzynka interwencji (Kr). 18.10 Pol. piosenki (Kr). 18.25 Dla wodniaków. 18.40 Przegląd audycji oświat. 19 Nowości nauk. krajowy socjalistyczny. 19.15 27 lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 „Potpourri” — płyta. 20.15 „Novi Singers” (stereo) (Kr). 20.45 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie (stereo) (Kr). 22.15 Sztuka wczoraj i dziś. 22.35 W sentymentalnym nastroju.



Goście z Wilna

Ostatnio Kraków i okolice zwiedzali goście z Wilna: M. Akinfijew, L. Młyński i H. Jankowski. Są oni laureatami konkursu „30-lecie wielkiego zwycięstwa”. Konkurs organizowany był przez Litewskie Towarzystwo Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, ambasadą PRL w ZSRR, Biuro Podróży „Orbis” w Moskwie oraz wychodzący w Wilnie w języku polskim dziennik „Czerwony Sztandar”. Wymienieni zdobyli główne nagrody — wycieczkę do Polski. Spędzili oni tydzień w Zakopanem, zwiedzili Oświęcim, Kraków, skąd po trzech dniach wyruszyli do Warszawy.

Mikołaj Akinfijew w czasie wojny jako dowódca dywizjonu przechodził ze swym oddziałem przez ziemię krakowską, brał udział w wyzwoleniu Warszawy — opisywał więc w konkursie wielką wojnę.

Henryk Jankowski pracuje w powiecie trockim jako kierownik kołchozu im. Kościuszki. I on opisał szlak bojowy — jednego z kołchozników, który walczył w dywizji im. Kościuszki.

Ludwik Młyński jest dyrektorem polskiej szkoły w Dukaszach k. Wilna. Opracowuje on kartotekę weteranów wojska polskiego i radzieckiego, ma już ok. stu sylwetek — życiorysów. Z jego to inicjatywy weterani posadzili w Dukaszach aleję dębowa. M. in. jeden z dębów zasadził mieszkaniec Warszawy Jerzy Krasicki — brat Janka Krasickiego. Inne dęby zasadzone zostały przez komendanta wojennego portu Gdynia Jana Furszewicza, naczelnika ośrodka podnoszenia ciężarów Gdynia-Flota Józefa Łapińskiego, znanego ciężarowca Mieczysława Nowaka i in. Przy szkole powstała bogata izba pamięci narodowej zaś sama szkoła jest członkiem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Warto jeszcze dodać, że L. Młyński (na zdjęciu w środku wśród maturzystów szkoły w Dukaszach) w wykształcenia polonista, pracuje naukowo nad tematem „Szkoła polska w Litwie Radzieckiej” (lata 1945—1973).

Fot. E. Reklajtis

W kilku wierszach

ZAPOWIADANY KILKAKROTNI PROGRAM Z. Haloty i K. Miklaszewskiego „Godzina prof. Esreichera” w ramach powtórzeń najlepszych programów z tego cyklu zostanie pokazany telewizyjnym w dniu 4 bm. o godz. 17.55 w progr. 1. Postać Profesora ukazana w rozlicznych Jego pasjach została wtopiona w klimat starożytności Krakowa. W programie biorą udział artyści, pisarze i inni twórcy kultury związani z naszym miastem.



„ŁGARZ“ Goldoniego W TEATRZE TV

Ośrodek Telewizyjny w Krakowie przedstawi 2 sierpnia w Teatrze Poniedziałkowym spektakl wg „Łgarza” Carlo Goldoniego, przeniesiony ze sceny Teatru im. Solskiego w Tarnowie.

Goldoni — głośny XVIII-wieczny komediopisarz włoski i reformator teatru — jest autorem ok. 200 sztuk. Niektóre z nich utrzymują się do dziś w repertuarze („Sluga dwóch panów”, „Mirandolina”, „Sprytna wdówka” czy wreszcie „Łgarz”). Ta ostatnia sztuka to bezpretensjonalna komedia o perypetiach młodzieńca, który stale mija się z prawdą. Zobaczymy ją w reżyserii i scenografii G. Pampiglione, inscenizacji TV R. Smolewskiego, reż. TV St. Zajaczkowskiego, z muzyką C. Cassola. Na zdjęciu E. Kijowska grająca rolę Rosaury.

Fot. F. Tuszyński

Węgierskie badania antyrakowe

Czy istnieje skuteczny lek?

Powszechnie wiadomo, że gruźlica płuc — niegdyś zbierająca najobfitsze żniwo śmierci — dawno już zdysantoszowana została przez inne choroby, w tym serca i choroby nowotworowe. Na Węgrzech na przykład na schorzenia typu nowotworowego cierpi co setny mieszkaniec kraju. Jako przyczyna zgonów rak oraz schorzenia serca i układu krążenia plasują się na drugim miejscu.

Jak na całym świecie, również na Węgrzech poszukuje się ogromnym nakładem sił i środków skutecznych sposobów walki z rakiem. Wysiłki te przyniosły już niebagatelne efekty, czego wyrazem jest fakt, że ok. 45 procent w porę wykrytych schorzeń nowotworowych to dziś już przypadki uleczalne.

A oto, co na temat głównych kierunków walki z rakiem na Węgrzech powiedział przedstawicielowi agencji „Budapest” dr Sándor Eckhardt, dyrektor krajowego Instytutu Onkologii, węgierski pełnomocnik do spraw walki z rakiem w ramach porozumienia krajów członkowskich RWPG.

— „Linia generalna węgierskich badań w tej mierze jest poszukiwanie leków przeciwko nowotworom — mówi dr

Eckhardt. Zgodnie z zawartym półtora roku temu porozumieniem naukowym o wspólnych badaniach nad rakiem krajów RWPG, wśród siedmiu głównych tematów badawczych Węgrom przypadło w udziale właśnie zadanie podjęcia badań nad lekami antyrakowymi.

Mozna już obecnie odnotować istotne wyniki w dziedzinie antyrakowych badań farmakologicznych. Aktualnie testom klinicznym poddaje się szereg nowych preparatów. Oczywiście także przy pomocy tych nowych leków nie można jeszcze w pełnym tego słowa znaczeniu leczyć raka; ich stosowanie pozwala jedynie na mniejsze bądź większe opóźnienie choroby. Są to innymi słowy środki hamujące rozwój nowotworu złośliwego. Istota ich działania polega na niszczeniu chorej tkanki. W trosce o to, aby wraz z chorymi nie niszczyły one również tkanek zdrowych, preparaty te wymagają przeprowadzenia dalszych doświadczeń.

Zapytany, czy rak wywołany jest przez wirusy, dr Sándor Eckhardt oświadczył:

— „Problem ten jest badany przez specjalistów w wielu krajach socjalistycznych, przede wszystkim zaś w Instytucie Onkologii w Bratysławie. Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie do tej pory nie znaleziono. Wprawdzie zdołano już niejednokrotnie dowiedzieć istnienia w nowotworach u ludzi wirusopodobnych struktur, nie ma jednakże dotąd pewności, czy rak został wywołany właśnie przez nie, czy też przez inne czynniki rakotwórcze. Doświadczenia na tym polu prowadzone są nadal. Radzieccy uczeni badają między innymi rakotwórcze właściwości różnych chemikaliów, w tym także nikotyny.

Do walki z rakiem włącza się również komputery. Dotych-

czas np. wielkość napromienienia dawki leczniczej określa lekarz według swego uznania. W przyszłości dawkę tę obliczać będzie komputer, a to w oparciu o takie m. in. dane, jak położenie guza nowotworowego w organizmie, jego wielkość, struktura itp. W minionym roku również na Węgrzech włączono pierwszą maszynę cyfrową do służby w lecznictwie onkologicznym.

Wedle danych statystycznych — kończy rozmowę dyrektor Instytutu Onkologii w Budapeszcie — na Węgrzech, podobnie jak w całej Europie, liczba zachorowań na raka piersi i płuc stale wzrasta. Co wywołuje wzrost tych właśnie zachorowań, dotychczas nie wiadomo; wiąże się ono jednak prawdopodobnie z postępującym zanieczyszczeniem środowiska naturalnego. W przeciwnieństwie do wymienionych wyżej schorzeń, liczba zachorowań na raka żołądka i macicy w ostatnich latach systematycznie spada. Jak można sądzić, jest to — z jednej strony — rezultat bardziej racjonalnego odżywiania się, z drugiej zaś — upowszechnienia i stałego rozszerzania badań profilaktycznych.

IMRE SZEKELY

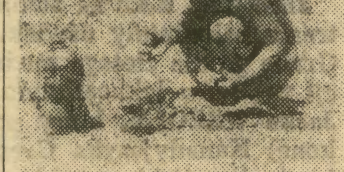
W 50 rocznicę śmierci poety

Mieszkańcy Podhala i Kujaw w hołdzie Janowi Kasprowiczowi

1 sierpnia 1926 r. zmarł w Zakopanem Jan Kasprowicz — jeden z najwybitniejszych twórców literatury Młodej Polski. 31 lipca w Zakopanem, z którym poeta był związany przez długi okres i gdzie zamieszkał na stałe w ostatnich latach życia, rozpoczęły się obchody kasprowiczowskie. W Muzeum Tatrzańskim im. Tytusa Chalubińskiego otwarta została wystawa pamiątek po Janie Kasprowiczu. Wśród eksponatów znajdują się m. in. fotokopie niektórych rękopisów poety, ocalała część jego księgozbioru, portrety. Również w sobotę w czasie akademii w zakopiańskim Teatrze „Morskie Oko” o życiu i twórczości Jana Kasprowicza mówił prof. dr Konrad Górski — historyk literatury, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza.

W niedzielę w salach zakopiańskiego Urzędu Miejskiego zorganizowano sympozjum naukowe poświęcone twórczości J. Kasprowicza, na którym wygłoszono referaty poświęcone jego twórczości.

Na zakończenie obchodów rocznicy, społeczeństwo Zakopanego, przebywający tam turyści, członkowie Stowarzyszenia Przy-



Od 5 czerwca do 5 września, na turnusach, wypoczywać będzie nad Bałatonem 2000 robotników huty „Ceepel” wraz z rodzinami. W tym samym zakładowym domuczasowym zorganizowano także kilka turnusów specjalnie dla dzieci. CAF — MTI

„The Lira Singers” przybywa do Krakowa

Z Koszalina, gdzie zakończył się III Światowy Festiwal Chórów Polonijnych, zespoły i kolarze śpiewacze rodaków z zagranicy, udali się do różnych miejscowości kraju, aby zaprezentować swój dorobek artystyczny. Trzy chóry udali się do stolicy, natomiast „The Lira Singers” z Chicago do Krakowa.

Zespół chórów koła Zjednoczonych Chórów Polskie Kościoła Katolickiego z Chicago, wyjechał do Mińska.

co gdzie kiedy

2	Poniedziałek
SIERPNI	Gustawa
	Kariny

Teatry

Mieczysław.

Kina

Kijów 15.30, 18, 20.30 Szczeki

(USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15

Nie ma sprawy (fr. 1. 15). Warsz

15.45, 18, 20.30 Powrót tajemni

czego blondyna (fr. 1. 12). Wol

ność 15.45, 18, 20.15 Z podniesio

nym czelem (USA 1. 15). Sztuka

15.45, 19 Ojciec chrzestny (USA 1.

18). Apollo 15.45, 18, 20.15 Roman

jakich wiele (wt. 1. 18). Wanda

15.45, 18, 20.15 Tragedia „Posejdo

na” (USA 1. 15). M. Gwardia (Lub

litz) 15.45, 17, 19.15 Samotny

detektyw McQ (USA 1. 15). Wrzo

(Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Zona

dla Australijczyka (pol. b.o.).

Świt (N. Huta, os. Teatrálne 10)

15.45, 18, 20.15 Z podniesionym

czelem (USA 1. 15). M. Sala 15, 17, 15,

19.30 Derwisz i śmierć (jug. 1. 15).

Światowid (N. Huta, os. Na Skar

pie 7) 16, 18, 20 Pirat (meks. b.o.).

M. Sala 15, 17, 19.30 Horoskop

szczęścia (czes. b.o.). Wisła (Ga

zowa 21) 16 W drodze na Kasjo

peje (radz. b.o.), 18, 20 Fraulein

Doktor (jug. 1. 18). Maskotka

(Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30

Czy pasujemy do siebie kochanie

(czes. b.o.). Pasaż (Pasaż Biela

ka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka,

18, 20, 22 Bez wyraźnych motywów

(fr. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 17,

19 Operacja Dab (jug. b.o.). Słank

(Majakowskiego 2) 16 Kapitan Mi

kula Mały (jug. 1. 15), 18, 20 Hello

Dolly (USA 1. 15). Mikro (Dzier

żyńskiego 5) 16, 18, 20 Podróż z

Jakubem (węg. 1. 15). Kultura

(Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Lo

buz (fr. 1. 15).

Telewizja

PONIEDZIAŁEK — I: 16.25 Pro

gram dnia. 16.30 Dziennik. 16.40

Obiektów. 17 Kino Zwierzyniec.

17.30 Na wielkim i małym ekranie.

17.55 Program publ. 18.15 Te

stament starego mistrza — film

ser. radz. 19.20 Dobranoc! 19.30

Dziennik. 20.20 Teatr. Telewizji:

Goldoni — Łgarz. 21.50 Świadko

wie. 22.10 Polihymnia na wakac

jach — pr. muz. 22.40 Dziennik.

PONIEDZIAŁEK — II: 17.05 Pro

gram dnia. 17.10 Czarne chmury

— film ser. TV pol. 18 W krainie

białego białca — film dok. CSRS.

18.30 W lirycznym nastroju — pr.

TV ZSRR. 19 Program lokalny.

19.20 Dobranoc! 19.30 Dziennik.

20.20 Osobliwe instrumenty. 20.35

Jak nakarmi świat. 21.05 Poznań

ska Wiosna Muzyczna. 21.15 Film

dokument. 21.25 „24 godziny”. 21.35

Film dok.

WTOREK — I: 12 Na dzień do

bry. 12.30 Eleonora — film ser. wt.

16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik.

16.40 Obiektów. 17 Lektury Pega

za. 17.20 Studio olimpijskie. 19.15

Przypomnamy, radzimy. 19.20 Do

branoc! 19.30 Dziennik. 20.20 Se

kret — film fab. pol. 21.40 Inter

studio. 22.10 To jest „system” —

program muzyczny. 22.40 Dziennik.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili

wprowadzone w programie teatr

ów, kin, radia i telewizji —

redakcja nie bierze odpowiedzial

ności.

Wystawy-muzea

Wawel — Wawel zaginiony (pon.

10—15.30, wt. niecz.). Muzeum Le

nina, Oddział w Białym Dunajcu

(codz. 8—16). Muzeum Narodowe —

Oddziały: Sukiennice; Galeria pol.

malarstwa i rzeźby 1764—1900 (pon.

10—16, wt. niecz.). Szolajskich, pl.

Szczepański 9: Pol. malarstwo i

rzeźba do 1764 r. (pon. 10—16, wt.

12—18 wt. wol.). Czartoryskich,

Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze

zbiorów Czartoryskich (pon. wt.

10—16). Archeologiczne, Poselska

3: Starożytność i średniowiecze

Małopolski, Kolekcje zabytków ar

cheologii śródziemnomorskiej (pon.

10—14, wt. 14—18). Podziemie ko

ściół 5w. Wojciecha w Ryńku

Gł.: Dzieje Ryńku krak. (pon. wt.

9—16). Etnograficzne, pl. Wolnica

1: Twórczość nieprofesjonalna w

plakacie i grafice (pon. 10—16, wt.

niecz.). Galeria Sztuki Nowocze

snej, N. Huta, os. Kościuszkowskie

5 (pon. 15—21, wt. 11—18). Galeria

Sztuki Współcz., Bracka 2: Wyst.

W. Vostella (pon. 15—21, wt. 11—

18). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13:

„Venus 76” (codz. 9—21). Kopalnia

Sol, Wieliczka (pon. wt. 6—12).

Dyżury

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec.

Prądnicka 35, Neurolog. Botanicz

na 3, Okulist. Witkowska. Urolog.

Grzegorzewska 18, Laryngol. Koper

nika 23a, (inne oddziały szpitali

wg rejonizacji). Pogot. Ratunk.

Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09,

zachorowania 1: przewozy: 380-55,

Rynek Podg. 2: 625-50, 657-57, Al.

Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko

Balice 745-68, Pogot. MO tel. 07,

Telefon Zaufania 371-37 (16—22),

Straż Poż. 08, Informacja o Usłu

gach, Mały Rynek 5, tel. 555-55,

228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel.

411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70,

Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr.

dla N. Huty, Szpital w N. Hucie,

Informacja kolej. zagr. 232-43,

centr. 237-60 do 70, wewn. 3514,

kraj. 595-15, 238-80 do 82, Inform.

kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty).

203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Miłi

czyń Telefon Zaufania 216-41 cała

doba, 262-33 (8—16). Krak. Tow.

Świadomego Macierzyństwa, Młodz.

Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stal

ingradu 13, tel. 573-03 (codz. 9—

18). Wizyty domowe lekarzy chor

ob dzieci — Lek. Spółdz. Pracy,

tel. 583-43, 568-86 (codz. 16—23.30),

Informacja Turyst. „Wawel-Tour

ist”, Pawia 8, tel. 260-91 (godz.

8—20). Inform. Kulturalna, KDK,

pok. 144/III p. (tel. 244-02, w godz.

11—18). Poradnia Przedmażeńs

ka i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6

(16—19), Dyżurne przychodni —

ogólne, pediatryczne, stomatologi

czne, gabinety zabiegowe (świad

czenia ambulatoryjne i wizyty do

mowe), Przychodnia, Al. Pokoju

4, w godz. 18—22, tel. 181-80, a dla

poradni pediatr. 183-96 — dla Śród

mieścia, Przychodnia, os. Jagiel

ońskie bl. 1, w godz. 18—22, tel.

469-15 — dla Nowej Huty, Przych

odnia, ul. Kronikarza Galla 24, w

godz. 18—22, tel. 725-55 — dla Kro

wodrzy, Przychodnia, ul. Krasie

ckiego Boczna 3, w godz. 18—22,

tel. 618-55 — dla Podgórze, Inform

acja Służby Zdrowia: od godz.

8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do

8, tel. 240-93.

Apteki

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7,

Pstrowskiego 94, Nowa Huta —

Centrum A.

Różne

Wesołe Miasteczko (Bieńczyce)

11—21.

Barbakan — Discoteka godz.

13—22.

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9.

Salon rozrywkowy, ul. Pstrow

skiego 12 (godz. 13—21).

Ogród Botaniczny (Kopernika 27)

10—17.

(Dokończenie na str. 3)

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spół

dzielni Wydawniczej „Prasa —

Książka — Ruch”.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa

Stanisławska — redaktor naczelny,

Czesław Morawetz — z-ca red. na

czelnego, Mieczysław Kasprzyk —

sekretarz odpowiedzialny, Maria

Kwiatkowska, Helena Noskiewicz

— członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Kra

kowska”, ul. Wiślna 2, 31-007, Krak

ów („Echo Krakowa”), skrytka

pocztowa 64, 30-960 Kraków. Te

lefony: centr. 235-60, redaktor na

czelny: 246-78, sekretarz odpow

dzielny: 580-93, dział miejski: 219-48,

dział łączności z czytelnikami: 542-

53, dział sportowy: 545-58, Biuro

Ogłoszeń: 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasow

e RSW „Prasa — Książka —

Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr indeksu

35009.

DRUK: Prasowe Zakłady Gra

fienskie RSW „Prasa — Książka —

Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Mimo to Jagon jest idealnym przykładem doskonałego zbrodniarza. Nie działa nigdy bezpośrednio. Odwrotnie, publicznie stale odwołuje się do używania siły i ze wstrętem odrzuca wszelkie podejrzenia, które — not

NASI MEDALIŚCI

JACEK WSZOŁA — 19 lat, 190 cm, 75 kg, zawodnik SZS-AZS Warszawa, uczeń, kawaler.

Mistrz Europy juniorów, aktualny rekordzista Polski — 226 cm.

JERZY RYBICKI — 23 lata, 179 cm, 67 kg, bokser warszawskiej Gwardii, kawaler. Jego największym dotychczasowym sukcesem było trzecie miejsce w ME w 1975 r. Wielka ambicja, robi systematyczne postępy.

RYSZARD PODŁAS — 21 lat, 171 cm, 60 kg, zawodnik LZS Technik Pracze Wrocław, technik-mechanik rolnictwa, kawaler. Przed miesiącem był jeszcze nieznany biegaczem, wykorzystał w 100 proc. szansę, jaką otrzymał na Igrzyskach.

JAN WERNER — 30 lat, 191 cm, 86 kg, zawodnik Gwardii W-wa, mgr AWF, nauczyciel, żonaty. Największy talent na 400 m w Polsce.

Uważano powszechnie, że kariera jego dobiegła końca. Wbrew opinii przygotował się doskonale i odniósł swój największy sukces.

ZBIGNIEW JAREMSKI — 27 lat, 179 cm, 77 kg, zawodnik Górnik Zabrze, technik górnictwa, żonaty. Duży talent, który jak dotąd nie spełniał pokładanych w nim nadziei.

JERZY PIETRZYK — 21 lat, 190 cm, 76 kg, zawodnik Górnik Zabrze, student, kawaler. Jest aktualnym rekordzistą Polski na 400 m — 45,67 sek. Gdyby nie kontuzja, stał go na jeszcze lepsze rezultaty.

LESZEK BŁĄŻYŃSKI — 27 lat, 161 cm, 51 kg, bokser Szombierki Bytom, górnik, żonaty. Brązowy medalista wagi muszej z Monachium, wicemistrz Europy z 1971 r. Bojowy, doświadczony.

LESZEK KOSEDO-WSKI — 22 lata, 169 cm, 59 kg, bokser w Gdańskim Stoczniowcu, student AWF, kawaler. Mistrz Polski w wadze koguciej z 1974 r. Dobry technicznie, stylowy bokser.

KAZIMIERZ SZCZERBA — 22 lata, 177 cm, 63,5 kg, zawodnik Gwardii W-wa, elektryk, kawaler. Brązowy medalista z młodzieżowych ME w wadze lekkośredniej. Wybił się na MP w 1975 roku.

JANUSZ GORTAT — 28 lat, 187 cm, 81 kg, boksuje w Legii W-wa, student, żonaty. Brązowy medalista w wadze półciężkiej z Monachium. Mocny punkt naszego zespołu.

REPREZENTACJA POLSKI w piłce nożnej. W pierwszym rzędzie, od lewej: J. Tomaszewski, R. Ogaza, H. Wietorek, K. Deyna, G. Lato, A. Szymanowski, A. Szarmach, P. Mowlik, W. Zmuda i H. Kasperczak. W drugim rzędzie, od lewej: trener K. Górski, L. Cmikiewicz, Z. Maszyk, K. Kmiecik, J. Beniger, W. Rudy, H. Wawrowski, J. Gorgoń i II trener — A. Strelau.



Kontynuacja tradycji polskich pięści



JERZY RYBICKI MISTRZEM OLIMPIJSKIM

Wspaniały sukces odniósł, jedyny występujący w finale, polski pięściarz wagi lekkośredniej, **JERZY RYBICKI**, który pokonał jednogłównie na punkty groźnego boksera jugosłowiańskiego Tadije Kacara. Sędziowie punktowali: 60:59, 59:58, 59:58, 60:58, 60:55.

Tym samym J. Rybicki nawiązał do pięknych tradycji polskiego boksu i nazwisko jego, obok Z. Chychły, K. Paździora, J. Grudnia, J. Szczepańskiego, J. Kuleja i M. Kasprzyka znalazło się na liście naszych złotych medalistów olimpijskich.

Polak miał trudną przeprawę ze swoim finałowym rywalem. Przeciwnik był wyższy, miał dłuższy zasięg ramion, a fakt, że wyeliminował w półfinale faworyta tej kategorii — Kubańczyka R. Garbeyę — wystawiał mu dostateczną rekomendację. Polski pięściarz musiał więc wyprzedzić akcje Kacara, być o ułamek sekundy szybszy, by jego ciosy dochodziły celu. Rybicki konsekwentnie realizował te taktykę i już w pierwszej rundzie Jugosłowianin zainkasował kilka jego mocnych ciosów, głównie lewych i prawych prostych. Nasz reprezentant do końca kontrolował przebieg walki, a efektywnie końcówka zapewniła mu nieznaczną, lecz wyraźną przewagę.

Po walce, nowo kreowany mistrz olimpijski powiedział: „Jestem niezmiernie szczęśliwy ze złotego medalu olimpijskiego. Było ciężko, ale w sumie wg mojej oceny stoczyłem niezłą walkę. Chyba najgorzej było w finale. Mój przeciwnik miał nieco lepsze losowanie, ja natomiast w drodze do finału walczyłem z groźnym Amerykaninem, Portorykańczykiem i wicemistrzem Europy, pięściarzem ZSRR”.

Złoty medal J. Rybickiego,

W olimpijskim finale



POLSKA - NRD 1:3

W FINAŁOWYM meczu piłkarskim turnieju olimpijskiego Polska przegrała z NRD 1:3 (0:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Lato w 59 min., dla NRD — Schade w 7 min., Hoffmann w 14 min. oraz Haefner w 84 min. Sędziował p. Baretto z Urugwaju. Widzów 72 tys.

Zespół Polski wystąpił w składzie: Tomaszewski (Mowlik) — Szymanowski, Wietorek, Zmuda, Wawrowski — Maszyk, Kmiecik, Kasperczak — Lato, Deyna, Szarmach.

Po dwóch błędach naszej obrony i niepewnej interwencji Tomaszewskiego zespół NRD już po 14 minutach gry prowadził 2:0. Olbrzymia pasja i wola walki naszego zespołu nie przyniosła jednak oczekiwanego efektu. Tylko raz po strzale głową Lato skapitulował doskonale broniący bramkarz NRD — Croy. Można by twierdzić iż do uzyskania dalszych bramek zabrakło naszym piłkarzom łutu szczęścia, lecz nie zapominajmy, iż piłkarze NRD także mieli dużo świetnych okazji do zdobycia bramek.

Na zakończenie lekkoatletycznych zmagani

ZŁOTO JACKA WSZOŁY SREBRO SZTAFETY 4x400

JESZCZE RAZ na stadionie olimpijskim w Montrealu zabrzmiały dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Grano go dla złotego medalisty ostatniej konkurencji zawodów lekkoatletycznych — skoku wzwyż — **JACKA WSZOŁY**, który po pasjonującej walce pokonał Kanadyjczyka Grega Joya ustanawiając rekord olimpijski wynikiem 2.25 m.

Nasz reprezentant pozostawił w pokonanym polu wielkiego faworyta w tej konkurencji, rekordzistę świata Amerykanina Dwighta Stonesa. Na konferencji prasowej Wszoła powiedział: „Kiedy zaczął padać deszcz, byłam już pewny zwycięstwa. Mam bardzo wolny rozbieg, Stones natomiast jest szybki na rozbie-

gu i mokra nawierzchnia mu przeszkadza”.

Miła niespodziankę sprawili nam 400-metrowcy, którzy w sztafecie 4x400 wywalczyli w składzie: Ryszard Podlas, Jan Werner, Zbigniew Jaremski i Jerzy Pietrzyk, srebrny medal. Polacy ulegli jedynie sztafecie USA, zaś zdecydowanie wyprzedzili zespoły RFN, Kanady, Jamajki, Trynidadu, Kuby i Finlandii. Zaledwie o 0,05 sek. przegrali nasi sprinterzy walkę o brązowy medal w sztafecie 4x100 m. Jeszcze na ostatniej prostej trzecie miejsce należało do Polaków. Znakomicie finiszujący Borzow (ZSRR) zdołał jednak dosłownie na linii mety minąć naszego reprezentanta. Polacy uzyskali czas 38,83 sek. będący rekordem kraju. Tak więc polska lekkoatletyka święciła wielkie triumfy na XXI Olimpiadzie, a trzy złote medale — Siusarskiego, Szewińskiej i Wszoły są tego najlepszym świadectwem.

Szef szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki — dr Ste-

fan Paszczyk tak podsumował występy naszych przedstawicieli w „królowej sportu”: Jesteśmy w pełni zadowoleni z wyników i postawy naszej drużyny na tegorocznej Olimpiadzie. Cała ekipa wykazała wielką ambicję i wolę walki. Trzy złote medale Siusarskiego, Szewińskiej i Wszoły, srebrne sztafety 4x400 m i Malinowskiego, czwarte miejsce Bieleckiego i sztafety 4x100 m, rekord świata Ireny Szewińskiej na 400 m, 3 rekordy olimpijskie (Szewińska, Wszoła, Siusarski) — oto bilans naszego startu, a przecież trzeba pamiętać jeszcze o takim chociażby fakcie, że Bronisław Malinowski osiągnął także wynik lepszy od dotychczasowego rekordu świata. Jak to zwykle bywa na wielkich imprezach były też niepowodzenia: pechowa kontuzja Kozakiewicza, choroba Rabsztynówny, pozabawili nas dalszych szans medalowych, a Joachimowski i Cybulski mogą mówić o pechu, bowiem tylko centymetry dzieliły ich od finału. W sumie jednak jesteśmy usatysfakcjonowani z olimpijskiego występu.

Kajakarze poniżej oczekiwań

NIE POWIÓDŁY się finałowe starty polskich kajakarzy na dystansie 1000 metrów. W jedyńkach, mistrz świata G. Śledziński po bardzo słabym występie zajął zaledwie ósme miejsce. Czwórka po niezłej walce wywalczyła dopiero na finiszu piątą, punktowaną lokatę, a dwójka kanadyjczyków J. Opara — A. Gronowicz nie zdołała wdrzeć się do medalowej trójki i ukończyła wyścig na czwartej pozycji. Najlepiej ocenili występ kajakarzy trener kadry A. NIEDZIEMSKI: „Apetyty przed startem mieliśmy większe. Nasi kajakarze i kanadyjczycy nauczyli się pływać, ale jeszcze nie potrafili wygrać. W porównaniu z poprzednią Olimpiadą w Monachium zrobiliśmy postęp, jednak jest on zbyt mały w stosunku do postępu światowej czołówki”.

Nasz komentarz

Medalowy rekord...

Zgasł znicz olimpijski w Montrealu. Uroczyste zamknięcie XXI Igrzysk było ostatnim akordem wspaniałych zmagani sportowców z całego świata. Za cztery lata najlepszych sportowców gościć będzie stolica Kraju Rad — Moskwa.

W sobotę — w ostatnim dniu naszych startów olimpijskich, powiększyliśmy swój dorobek medalowy o dalsze trofea. Najcenniejsze zdobyli: Jacek Wszoła, rewelacyjny triumfator w skoku wzwyż oraz Jerzy Rybicki w wadze lekkośredniej turnieju bokserskiego. Doskonale spisali się nasi 400-metrowcy zajmując w finale sztafety drugie miejsce. O krok od medalu byli również sprinterzy w biegu sztafetowym. Ostatnim akordem olimpijskich występów reprezentantów Polski był mecz piłkarski z NRD. Polakom nie udało się obronić mistrzowskiego tytułu z Monachium, ale srebrny medal również ma swój ciężar gatunkowy. Nie powiodło się natomiast kajakarzom, dla których w drugim dniu regat zabrakło miejsca na podium zwycięzców. Nieudany był także start ostatniego naszego judoka Waldemara Zausza.

Olimpiada w Montrealu przyniosła naszym sportowcom największy sukces w dotychczasowej historii Igrzysk. Zdobyliśmy łącznie 25 medali (8 złotych, 6 srebrnych, 11 brązowych) pobijając rekord tokijski o 2 medale i plasując się w końcowej klasyfikacji medalowej na świetnym szóstym miejscu, ustępując jedynie zespołom ZSRR, NRD, USA oraz RFN i Japonii (ta ostatnia zdobyła też 25 medali, lecz o jeden złoty więcej).

Nigdy w historii olimpiad Polska nie zdobyła tylu złotych medali co w Montrealu. Aż 8 razy rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowski, a na najwyższym maszcie powiewała biało-czerwona flaga.

Wspaniałe sukcesy naszych sportowców nie powinny jednak przestąpić sytuacji w polskim sporcie, która znacznie odbiega od pozycji jaką wywalczyliśmy w Kanadzie. Bardzo dobre warunki treningowe stworzone dla czołowych naszych reprezentantów przyniosły oczekiwany skutek — uzyskali w większości wysoką formę umożliwiającą im włączenie się w walkę o medalowe pozycje. Szeroka rzesza „beziemiennych” sportowców, a także młodzież będąca bezpośrednim zapleczem, w większości nie mają nawet dostatecznych warunków treningowych (brak boisk, hal, pływalni itp.). Generalne braki w bazie sportowej nie mogą na dłuższą metę nie przynosić uszczerbków. Powoli zacznie brakować następców naszych wielkich gwiazd i wówczas cieplarniane warunki treningowo-szkoleniowe, stwarzane niedostatecznie rozwiniętem sportowcom, mogą już nie pomóc. Proces ulepszania podstaw naszego sportu musi z konieczności być długofalowy. Idzie jednak o to, by konsekwentnie go przeprowadzać, by medalowy rekord Olimpiady montrealskiej nie stał się w przyszłości nieosiągalny do poprawienia. Na razie przed nami 4 lata pracy — oby w Moskwie Mazurek Dąbrowski brzmiał wielokrotnie!

PARADA wyników

LEKKOATLETYKA: kobiety — pchnięcie kulą — 1. I. Chlístowa (Bułgaria) — 21,16 m. 2. N. Czyszowa (ZSRR) — 20,55. 3. H. Fibingerowa (CSRS) — 20,67; 4x100 m — 1. NRD — 42,55 sek. 2. RFN — 42,59. 3. ZSRR — 43,09; 4x400 m — 1. NRD — 3,19,23 (rek. świata). 2. USA — 3,22,81. 3. ZSRR — 3,24,24; mężczyźni — skok wzwyż — 1. J. Wszoła (Polska) — 2,25 m. 2. G. Joy (Kanada) — 2,23. 3. D. Stones (USA) — 2,21; 1500 m — 1. J. Walker (N. Zelandia) — 3,39,17 min. 2. I. Vandamme (Belgia) — 3,39,27. 3. P. Wellman (RFN) — 3,39,19; 4x100 m — 1. USA — 38,33 sek. 2. NRD — 38,66. 3. ZSRR — 38,83. 4. Polska (A. Świerczyński, M. Woronin, R. Grzejszczak, Z. Licznarski) — 38,93; 4x400 m — 1. USA — 2,56,55 min. 2. Polska (R. Podlas, J. Werner, Z. Jaremski, J. Pietrzyk) — 3,01,43. 3. RFN — 3,01,96; maraton — 1. W. Clerpiński (NRD) — 2,09,55,0 godz. 2. E. Shorter (USA) — 2,10,45,3. 3. K. Lismont (Belgia) — 2,11,12,6. 15. Orzeł (Polska) — 2,17,43,4. 47. J. Gros (Polska) — 2,23,45,3.

PIŁKA NOŻNA: mecz finałowy: NRD — Polska 3:1 (2:0).

BOKS: w papierowa — 1. J. Fernandez (Kuba). 2. Byong Uk Li (KRL-D). 3. P. Pooltarrat (Tajlandia) i O. Maldonado (Portoryko); w musza — 1. L. Randolph (USA). 2. R. Duvalon (Kuba). 3. D. Torosjan (ZSRR) i L. Błażyński (Polska); w kogucia — 1. Yung Ju Go (KRL-D). 2. Ch. Mooney (USA). 3. P. Cowdell (W. Brytania) i W. Rybakow (ZSRR); w półkogucia — 1. A. Herrera (Kuba). 2. R. Nowakowski (NRD). 3. J. Parades (Meksyk) i L. Kosedowski (Polska); w lekka — 1. H. Davis (USA). 2. S. Cutow (Rumunia). 3. A. Rusevski (Jugosławia) i W. Solomin (ZSRR); w lekkośrednia — 1. R. Leonard (USA). 2. A. Adamo (Kuba). 3. K. Szczurba (Polska) i W. Kolew (Bułgaria); w półśrednia — 1. J. Bachwald (NRD). 2. P. Gamarro (Wenezuela). 3. W. Zilberman (Rumunia) i R. Skricek (RFN); w ciężka — 1. J. Rybicki (Polska). 2. T. Kacar (Jugosławia). 3. R. Garbey (Kuba) i W. Sawczenko (ZSRR); w średnia — M. Spinks (USA). 2. R. Riskijew (ZSRR). 3. L. Martinez (Kuba) i A. Nastaco (Rumunia); w półciężka — 1. L. Spinks (USA). 2. S. Sorie (Kuba). 3. J. Gortat (Polska) i C. Dafinoui (Rumunia); w ciężka — 1. T. Svenson (Kuba). 2. M. Simon (Rumunia). 3. C. Hill (Bermudy) i J. Tate (USA).

JUDO: kategoria wszechwag — 1. H. Uemura (Japonia). 2. K. Remfry (W. Brytania). 3. S. Czochrzwil (ZSRR) i Jeaki Cho (Korea pld).

ZAPASY: styl wolny: w 48 kg — 1. H. Issajew (Bułgaria). 2. R. Dmitriew (ZSRR). 3. A. Kudo (Japonia); w 52 kg — 1. Y. Takada (Japonia). 2. A. Iwanow (ZSRR). 3. Hae-Sup Jeon (Korea pld.); w 56 kg — 1. W. Umin (ZSRR). 2. H. D. Bruchert (NRD). 3. M. Arai (Japonia); w 62 kg — 1. Jung-Mo Yang (Korea pld.). 2. Z. Oidov (Mongolia). 3. G. Davis (USA); w 68 kg — 1. P. Pinigin (ZSRR). 2. L. Keaser (USA). 3. Y. Sugawara (Japonia); w 74 kg — 1. J. Date (Japonia). 2. M. Berzagar (Iran). 3. S. Dziedzic (USA); w 82 kg — 1. J. Peterson (USA). 2. W. Nowojlow (ZSRR). 3. A. Seger (RFN). 6. H. Mazur (Polska); w 90 kg — 1. L. Tediashvili (ZSRR). 2. B. Peterson (USA). 3. S. Morcov (Rumunia). 6. P. Kurczewski (Polska); w 100 kg — 1. I. Warvigin (ZSRR). 2. R. Helickson (USA). 3. D. Kostow (Bułgaria); w ponad 100 kg — 1. S. Andijew (ZSRR). 2. J. Bala (Węgry). 3. L. Simon (Rumunia).

KAJAKARSTWO: mężczyźni — dystans 1000 m: k-1 — 1. R. Helm (NRD) — 3,46,20 min. 2. G. Csapo (Węgry) — 3,49,84. 3. V. Diba (Rumunia) — 3,49,65. 4. G. Śledziński (Polska) — 3,54,20; k-2 — 1. ZSRR — 3,29,01 min. 2. NRD — 3,29,33. 3. Węgry — 3,30,35; k-4 — 1. ZSRR — 3,08,09. 2. Hiszpania — 3,08,95. 3. NRD — 3,10,76. 5. Polska (H. Budzicz, K. Górecki, G. Koltan, R. Oborski) — 3,12,17; c-1 — 1. M. Liubek (Jugosławia) — 4,09,51. 2. W. Urczenko (ZSRR) — 4,12,57. 3. T. Wichmann (Węgry) — 4,14,11; c-2 — 1. ZSRR — 3,52,76 min. 2. Rumunia — 3,54,28. 3. Węgry — 3,55,66. 4. Polska (J. Opara, A. Gronowicz) — 3,59,56.

JEZDZICTWO: Puchar Narodów: 1. Francja — 46 pkt. 2. RFN — 44. 3. USA — 43.

TOTEK

W TOTO-LOTKO wylosowano następujące numery: I losowanie — 8, 10, 15, 21, 31, 32, dodatk. 16; II losowanie — 9, 20, 24, 31, 42, 45. Wylosowano kodówkę banderoli: 574972.